**Bajka logopedyczna ,,Zimowe zabawy"**

Przyszła zima. Przez całą noc padał biały, puszysty śnieg **(cyk – cyk – cyk).** Przez całą noc wiał zimowy wiatr.... **(sz….sz….sz….), młodsze dzieci – ( fffff…..fffff…..fffff…..)** i zawiewał ogromne zaspy śniegu **(sss…..sss….ssss….).** Rano jednak wyjrzało słońce i nastała piękna pogoda, w sam raz na zimowe zabawy dzieci z przedszkola **(szeroki uśmiech, ząbki widoczne).** Wszystkie przedszkolaki pomaszerowały przez zaśnieżone alejki do pobliskiego parku **( szur – szur – szur ), młodsze dzieci  (tup– tup – tup).** Na początku dzieci ulepiły pięknego bałwana. Utoczyły śnieżne kule **(nabieramy powietrze buzią, nadymamy policzki, zatrzymujemy przez chwilę, a potem mocno i długo wypuszczamy).**Potem kule popychały z całej siły **(wypychamy językiem dolne ząbki).** Na koniec ustawiły kule jedna na drugiej **(kierujemy język do górnej wargi, następnie jeszcze wyżej, na koniec staramy się dotknąć noska).**Dzieci założyły bałwankowi kapelusz, przystroiły jego zimowe ubranko guziczkami z kamyczków, doprawiły usta i nosek z marchewki, a z boku miotłę – gałązki i oto stoi już bałwan wesoły i uśmiechnięty **(szeroki uśmiech, wargi złączone).** Jaka piękna zima, jaki wesoły dzień. Przedszkolaki wspinały się na górkę **(uf – uf – uf)**, a potem z górki na pazurki zjeżdżały  **(żżżżż…..), dzieci młodsze ( fiuuuuu….)**, śmiejąc się radośnie **(ha – ha – ha).**Zdarzało się, że niektóre dzieci zjeżdżały zbyt szybko i wtedy – bęc ! – lądowały w śnieżnej zaspie! Śnieg dostawał się za kołnierze i do buzi **(brrrr….), dzieci młodsze ( oj-oj -oj).** Na koniec pani powiedziała, że ma dla dzieci jeszcze jedną niespodziankę – kulig, wesołą sannę. Przyjechały prawdziwe duże sanie z prawdziwymi konikami **( parskanie).** Do tych sań dorośli przywiązali jedne za drugimi małe saneczki. Dorośli wraz z dziećmi usiedli na saneczkach, koniki zarżały **( i – ha, i – ha, i – ha )** i w drogę! Ach, co to była za sanna! Wesoło dzwoniły dzwoneczki **(dzyń – dzyń – dzyń)**, a kopytka koników stukały o oblodzoną drogę **(kląskanie).** To był bardzo wesoły, zimowy dzień. Niestety dzieci musiały już wracać. Robiło się coraz chłodniej **(wdech noskiem, wydech wraz z chuchaniem na rączki).** Pani powiedziała, że dzieci były bardzo grzeczne, przestrzegały zasad bezpieczeństwa, więc jutro będą mogły znowu pójść do zimowego parku, aby się pobawić . Na koniec dzieci rozejrzały się dookoła, podziwiając zimowy krajobraz **(kierowanie języczka w kierunku noska, brody, jednego/ drugiego kącika ust)**, zatańczyły ,,taniec bałwanków’’ w kółeczku **(okrężne ruchy wystawionym z buzi języczkiem)**, przesłały całuski swojemu bałwankowi **(cmokanie)** i wróciły do przedszkola. Panie dały dzieciom rozgrzewającą herbatkę z pysznym miodem **(oblizywanie ust dookoła – buzia szeroko otwarta)**, potem dzieci zjadły smakowity obiad **(mniam – mniam)**, a potem poczuły się bardzo senne, odpoczywały więc leżąc, przy spokojnej muzyczce **(głęboki, powolny wdech noskiem, powolny, spokojny wydech buzią).**